

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 30 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1857 od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.

z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Australia. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Besko, obwodzie Sanockim, założono regularną łacińską szkołę parafialną, a na wyposażenie jej obowiązala się rzeczona gmina (właściwie członkowie gminy obrzadku łacińskiego) po wieczne czasy płacić roczną składkę pięćdziesiąt reńskich gotówką, odstąpić na umieszczenie parafialnej szkoły łacińskiej należący do niej budynek, urządzić go stosownie, i własnym kosztem utrzymywać wsze w dobrym stanie, sprawić potrzebne sprzęty szkolne, utrzymywać je w użytecznym stanie, i z własnych zasilków opalać szkołę, nakoniec bezpłatnie i po kolei z swego grona zajmować się czyszczeniem szkoły. Następnie gmina Mymou oświadczyła się na wyposażenie łac. szkoły parafialnej w Besku płacić rocznie dziesięć reńskich mon. konw., nakoniec łaciński proboszcz w Besku ks. Ludwik Fleischmann obowiązał się przez czas swego probostwa w Besku na wyposażenie rzeczonej szkoły dawać rocznie pięć reńskich m. k.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 3. września 1857.

Sprawy krajowe.

(Potwierdzenie statutów c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika.)
(Ciąg dalszy.)

§. 25. Pora zebrania się jeneralnego zgromadzenia.

Zgromadzenie jeneralne zbiera się rocznie w miesiącu maju w Wiedniu. Nadzwyczajne zgromadzenia jeneralne mogą zresztą tak często się odbywać, ilekroć rada administracyjna uzna tego potrzebę.

§. 26. Składanie akcyi.

Akcyje, nad któremi rokować ma zgromadzenie jeneralne, muszą być złożone w kasie Towarzystwa w Wiedniu, albo w tych kasach lub agenturach, które rada administracyjna na to wyznaczy, a to przy zwyczajnych zgromadzeniach jeneralnych czterma tygodniami, a przy nadzwyczajnych czternastą dniami przed dniem wyznaczonym do zebrania się zgromadzenia.

Poczem przynależni akcyonaryusze otrzymają kartę wstępną, która opiewa na nazwisko, i przysłuży tylko oznaczonej osobie.

§. 27. Prezydencya. Sekretarz.

Pierwsze miejsce na zgromadzeniu jeneralnem zajmuje prezydent albo jeden z wiceprezydentów rady administracyjnej, albo w razie przeszkody ich wyznaczony na to przez radę administracyjną członek.

Sekretarza mianuje prezydent.

§. 28. Obliczenie głosów, sposób wyborów i przeznaczenie skrutatorów.

Głosy na zgromadzeniu jeneralnem należy ze względem na przepisy §. 29. obliczyć. Przy wyborze członków rady administracyjnej odbywa się tajne głosowanie; przy równości głosów, głos prezydenta jest decydującym. Funkcyę obliczenia głosów będą pełnić ci trzej członkowie jeneralnego zgromadzenia, których prezydent wyznaczy.

§. 29. Prawo głosowania.

Każdy członek jeneralnego zgromadzenia (§. 22.), ma prawo do głosowania, może jednak mieć tylko jeden głos za siebie, a jeden głos jako pełnomocnik.

§. 30. Zakres działania jeneralnego zgromadzenia.

Jeneralnemu zgromadzeniu będą przedkładane rachunki, które jeneralne zgromadzenie potwierdzi po uprzednim rozpoznaniu przez wydział rewizyjny, który się składa z trzech członków jeneralnego zgromadzenia, i biera się wraz z trzema zastępcami na jeneralnem zgromadzeniu poprzedzającym przyszłe zamknięcie bilansu.

Jeneralne zgromadzenie obsadza ze względem na przepis §. 40. posady rady administracyjnej, które przez wpływ czasu urzędowania, ustąpienie, śmierć albo przez inne przyczyny są opróżnione. Postanawia w zakresie statutów o wszystkich interesach Towarzystwa, naradza się nad przesłanemi według §. 44. propozycjami, i nadaje radzie administracyjnej potrzebne w tym względzie pełnomocnictwa.

§. 31. Pełnomocność uchwał. Protokół.

Zapadłe według statutów uchwały jeneralnego zgromadzenia obowiązujące są dla wszystkich akcyonaryuszów. Rozprawy jeneralnego zgromadzenia będą spisane w protokóle, który podpiszą prezydent, członek obliczający głosy i sekretarz, następnie po rozpoznaniu rachunków także wspomnieni w §. 30. trzej członkowie wydziału rewizyjnego.

Uchwały spisane w protokóle jeneralnego zgromadzenia, któremi czynności lub zapiechania organów administracyjnych będą potwierdzone lub usprawiedliwione, mają tym ostatnim służyć za absolutoryum.

Rozdział V.

Rada administracyjna.

§. 32. Rada administracyjna.

Kierowanie Towarzystwa, równie jak jego zastępstwo we wszystkich stosunkach poruczone jest radzie administracyjnej, składającej się z ośmiastu członków, z których przynajmniej piętnastu musi być krajowcami, a dwunastu musi mieć swe pomieszkanie i siedzibę w Wiedniu.

§. 33. Powody wyłączenia.

Urzednicy Towarzystwa i wszyscy zostający z niem w stosunkach kontraktu, wszyscy, na których konkurs rozpisano, albo którzy swe spłaty zawiesili, niezaspokoivszy zupełnie swych wierzycieli, wszyscy, którzy za jaką zbrodnię, albo za jakie przestępstwo wynikłe z chęci zysku, albo też obrażające moralność publiczną byli pociągnięci do indagacyi, i nie zostali za niewinnych uznani, nie mogą być członkami rady administracyjnej. Jeżeli taki stosunek zajdzie podczas urzędowania, pociąga natychmiast za sobą utratę posady.

§. 34. Wybór i trwałość urzędowania.

Członkowie rady administracyjnej będą obierani przez jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów; funkcyje ich trwają lat sześć, a wybór ich będzie ogłoszony w dziennikach publicznych.

§. 35. Pierwsza rada administracyjna.

Jako wyjątek od przepisów §§. 34. i 38. wstępują z ukonstytuowaniem się Towarzystwa aż do zebrania mającego się odbyć w roku 1861 zwyczajnego zgromadzenia jeneralnego, następujący członkowie do rady administracyjnej:

Leon książę Sapieha jako prezydent,
Włodzimierz Borkowski, c. k. szambelan,
Karol książę Jabłonowski, c. k. szambelan,
Wincenty Kirchmeyer, hurtownik w Krakowie,
Maurycy Krański,
Kazimirz hrabia Krasicki,

Kazimirz hrabia Lanckoroński, c. k. szambelan, Abraham O Mises, hurtownik we Lwowie i Wiedniu, Kazimirz hrabia Starzeński, c. k. szambelan i c. k. major w armii, Felix książę Hohenuohe-Oehringen, Maurycy Haber, Karol Klein, Edward Todesco, hurtownik w Wiedniu, Adalbert Schmidt, c. k. radca ministeryalny, dr. Gustaw Hoefken, c. k. radca sekeyjny, Fryderyk Ludwik Westenholz, Józef Stummer, dr. A. Zelinka.

§. 36. Odnowienie.

W pierwszych sześciu latach zacząwszy od roku 1861 będzie jeneralne zgromadzenie obierać radę administracyjną każdego roku na nowo w szóstej części. Aż do zupełnego odnowienia pierwiastkowej rady administracyjnej porządek występowania jej członków będzie losem oznaczony. Później będzie się odbywać odnawianie według wieku urzędowania. Każdy występujący może być znowu obrany.

§. 37. Deponowanie akcyi ze strony członków rady administracyjnej.

Każdy członek rady administracyjnej musi posiadać przynajmniej 40 akcyi. Akcyje te będą złożone u Towarzystwa, i zostają nieprzeznosne i niepozbyte, dopokąd trwają funkcyje członka rady administracyjnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Nowiny dworu. — Wjazd Ich Mości Arcyksięstwa do Medyolanu. — Bank eskomtowy w Medyolanie. — Król belgijski w Medyolanie.)

Wiedeń, 13. września. *Oestr. Ztg.* pisze: Ich MM. Cesarz i Cesarzowa i Ich Cesarzew. MM. Arcyksiężeta Karol Ferdynand, Wilhelm i Leopold odwiedzą wkrótce, jak donoszą z Bruck, obóz kawalerji pod Parndorfem.

— *Gazz. di Milano* z 9. b. m. pisze: „Wjazd Ich Cesarzew. MM. Arcyksięcia jeneral-gubernatora Ferdynanda Maxymiliana i Arcyksiężny Charlotte do Medyolanu nastąpił 6. b. m. po południu. — Huk dział zapowiedział ludności zebranej w gęstych szeregach wzdłuż ulicy Loreto zbliżanie się Ich Cesarzew. MM., a u wjazdu witaly Ich tłumy z radośnym uniesieniem. Na wstępie do miasta pod wspianiałym, austriackimi i belgijskimi barwami przyozdobionym pawilonem powitał J. M. Arcyksięstwo J. E. podesta miasta, przy tak zwanej bramie wschodniej stał oddział wojska pod rozkazami fml. hrabi Stadyona, bandy wojskowe grały hymn narodowy i *Brabançonne*, a działa zagrzmiały nanowo z cytadeli, gdy Ich cesarskie Mości wjeżdżali w świetnie ustrojone i tłumami ludu przepelnione ulice miasta.

W pałacu rezydencyjnym przyjmowali Ich Mości Arcyksięstwo wszystkie znakomitsze damy, tudzież reprezentancyę krajową, tajnych radców, szambelanów, wyższych członków kleru, szlachtę, ciał akademieczne i magistrat miejscowy. J. M. najdostojniejsza Arcyksiężna Karolina wyraziła się po kilkakrotnie przy tej sposobności, jak wielce raduje ją pobyt wpośród mieszkańców Medyolanu.

J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę odbył potem przegląd załogi, J. M. Arcyksiężna przypatrywała się scenie z balkonu, witana ponownie radośnemi okrzykami ludu.

Wieczorem zajaśniało miasto w rzesistem oświetleniu.

— Jego Mości najdostojniejszy Arcyksiążę, jeneralny gubernator udzielił wczoraj J. E. podestie hrabi Sebregondi i wielu znakomitszym kupcom i bankierom tamtejszym najwyższego reskryptu cesarskiego, w którym Jego c. k. Apost. Mości zawiadamia najdostojniejszego Arcyksięcia, że zamierzony bank eskomptowy uzyskał co do głównej zasady najwyższe potwierdzenie monarsze.

— Jego Mości Król belgijski przybył 7. b. m. w odwiedziny do Medyolanu. Na cześć Jego król. Mości była tego samego dnia u dworu świetna uczta. Plac katedralny i przyległe ulice były wspiane oświetlone.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Wsparcie towarzyszom Walkera. — Powstanie w St. Domingo. — Doniesienia z Meksyku i San Francisco. — Wyrok na byłego dyktatora Rosas.)

Do Halifax nadeszły listy i dzienniki z **Nowego Yorku** z 25. sierpnia i wiadomości telegraficzne z 27. sierpnia. Jak donoszą dziennikowi *New-York Herald* z Washingtonu panuje taka desorganizacya w korpusie przeznaczonym do Utah, że trudno, aby ekspedycya mogła wyruszyć z początkiem przyszłej wiosny. — Pan K. R. Meade, poseł Stanów zjednoczonych przy dworze brazyjskim, odjedzie wkrótce na swoją posadę. Jak słyhać, ma on rozpocząć układy względem zawarcia traktatu handlowego i wyjednać niższenie taryfy brazyjskiej.

— Dnia 21. sierpnia wyprawiono tu meetyng w zamiarze uzyskania zapomogi dla ubogich korsarzy. Zamiar ten nieudał się; tylko kilka osób przybyło na meetyng i zebrano zaledwie jedynaście dolarów.

Z **St. Thomas** donoszą pod dniem 16. sierpnia: Poczta z St. Domingo nadeszła dziś zrana, ale nieprzywiozła dalszych wiadomości o politycznym stanie kraju. Listy prywatne z Curaçao donoszą jednak, że przybyło tam z St. Domingo wielu wygnańców, między tymi kilku senatorów, a wojska północnej części miały już dotrzeć aż pod miasto St. Domingo. W takim razie nieutrzymałby się długo rząd Baeza. Rząd w Hajti wysyła wojska obserwacyjne na granicę.

— Wiadomości z Meksyku są z 4. sierpnia. Dnia tego miano znieważzyć wicekonsula unii amerykańskiej w Mazatlanie. Z San Francisco zawinął do zatoki tamtejszej okręt północno-amerykański, a władza miejscowa sprzedała go dla zaspokojenia pretensyi pewne-

go mieszkańca w Mazatlanie. Amerykański wice-konzul p. Smith, protestował przeciw tej sprzedaży. Protest jego uznano za zniewagę wyrządzoną władzy sądowej i p. Smith został uwięziony. Z odejściem poczty znajdował się jeszcze w więzieniu.

Rio de Janeiro, 14. sierpnia. Okrętem „Tamar“ nadeszła do Londynu wiadomość, że były dyktator jenerał Rosas został w Buenos-Ayres przekonany o zdradę stanu i skonfiskowano cały jego majątek. Wojnę między Paraguajem i Brazylią uważano za nieodzowną.

Anglia.

(Składki na dotkniętych w Indji. — Dar Cesarza Francuzów.)

Londyn, 10. września. Wczoraj otrzymał lord-mayor dla nieszczęśliwych ofiar indyjskich 100 funt. szt. od lorda Palmerstona. Na wczorajszym ponownem zebraniu wydziału składkowego odczytano list sekretarza wschodnio-indyjskiej kompanii. Wypływa ztąd, że kompania indyjska poleciła władzom kolonialnym zapobiedz ile możności gwałtowniejszym potrzebom wszystkich rodzin nieszczęśliwych bez względu na to czy należą do stanu wojskowego, czy do klasy urzędników. Ogólna suma składek wynosi obecnie 16.716 ft. szt. Lord-mayor posłał jeneralnemu gubernatorowi asygnacyę na 80.000 rupii na wsparcie potrzebnych. Składki z Francyi otrzymał lord-mayor z następującym listem francuskiego posła: „Albert Gate 7. września 1857. Panie! Odebrałem od Cesarza następujące depezę: „Posyłam ci 1000 funt. szt. jako mój własny dar dla oficerów i żołnierzy angielskich, tak srogim nieszczęściem zaskoczonych w Indjach. Przyłączam do tego 400 funt. szt. uzbieranych z dobrowolnych składek gwardyi. Nie zapomnieliśmy wspaniałomyślnych datków, z jakimi Królowa i lud angielski przyszli w pomoc mieszkańcom francuskim podczas ostatniej powodzi.“ Przyjm pan, wyrazy mego wysokiego szacunku. J. D. Persigny.“

— Jak donoszą dzienniki, podjął się fundusz patryotycznych wspierać w tej chwili 3704 wdów, 3900 dzieci i 156 sierot bez obojga rodziców. Roczne wydatki funduszu wynoszą 80.000 ft. szt.

Francya.

(Wycieczka Cesarza do Paryża. — Goście w obozie Chalons. — Wiadomości bieżące. — Ochrona plodów literackich wzajemna z Badenem. — Rady jeneralne za swobodę handlu. — Doniesienia z Indji i Chin. — Traktat graniczny z Hiszpanią.)

Paryż, 10. września. Jego Mości Cesarz był przed kilkoma dniami incognito w Paryżu i oglądał roboty, którei najbardziej się zajmuje.

— Marszałek Caurobert odjechał dziś do obozu pod Chalons.

— Malarz Winterhalter otrzymał polecenie, udać się do Sztuttgardy i przedstawić zjazd obudwu Cesarzów w wielkim obrazie. Oprócz Monarchów mają być przedstawione na tym obrazie wszystkie znakomite osoby, które zjadą natenczas do Sztuttgardy.

— Dotąd oświadczyło się 35 rad jeneralnych za projektem p. Lesseps.

— Po obustronnej ratyfikacyi na dniu 2. sierpnia ogłasza wczorajszy *Monitor* przymierze wzajemnej obrony plodów ducha i sztuki, zawarte na d. 2. lipca między Francją i W. księstwem Badenkiem. Autorowie dzieł i wszelkich innych pism ulotnych jak niemniej kompozycyi dramatycznych i muzykalnych, rysunków, malowideł, rzeźb, litografii, słowem wszelkiego rodzaju plodów literackich i artystycznych dozują na przyszłość wszelkiej opieki wzajemnej, zapewnionej prawem własności. Opieka ta rozciąga się aż do publicznych przedstawień utworów dramatycznych i muzykalnych z oryginału lub przekładu. Autor uzyskuje także na pięć lat obronę przeciw wszelkim tłumaczeniom obcym, jeśli na czele swego dzieła zastrzeże sobie przekład na inny język, ale w takim razie musi sam postarać się o całkowite tłumaczenie najdalej w trzech latach po pojawieniu się oryginału. Także każdy przykład używa zabezpieczenia przeciw przedrukowi, wszakże żaden z tłumaczy nie może sobie rościć wyłącznego prawa przekładu.

— Jeneralna rada Girondy oświadczyła się za reformą cła. Wzywając rząd do dalszej rewizyi taryfy celnej, mniema rada niezbędną potrzebą aby wszystkie płody francuskie nie znaly weale cła wywozowego, tudzież aby miasto dzisiejszych prohibicyi przywozu zaprowadzić mierne cła przywozowe, bo w ten sposób zapewniłoby interes przemysłu oyczystego a pobudzono go do konkurencyi z zagranicą.

— *Constitutionnel* zawiera prywatny list z Kalkuty, przepelniony cierpkimi zarzutami przeciw rządowi angielskim w Indjach. Przy tej sposobności ubolewa korespondent, że dziennikarstwo indyjskie jak najniebezpieczniejsze potwarze miota na Francję. Jego zdaniem znajduje się w Chinach tylko 3000 żołnierza, reszta odeszła do Kalkuty. Liczba żołnierzy europejskich ma wynosić w Bombaju 3000, w Madrasie 800, a w niższej Bengalii 2000 głów.

— Z Macao donoszą pod d. 6. lipca. Fregata parowa „Phlegeton“ i kanonierska szalupa „Dragonne“ połączyły się na d. 1go lipca z fregatą „Wirginia“ pod banderą kontredmirala Guerin. Dnia 6. lipca zarzuciły okręta „Meurthe“ i „Avelanche“ kotwicę w Macao. Obadwa te statki powracają z Singapur, gdzie pozostały jeszcze okręt „Nemesis“ i szalupa parowa „Mitraille“. Okręta „Durance“ i „Tusée“, co jednocześnie z statkami „Meurthe“ i „Avelanche“ wypłynęły z Singapury, nie zawinęły jeszcze do Macao.

— *Monitor* z d. 8. września ogłasza przymierze, zawarte na dniu 2. grudnia 1856 między Francją i Hiszpanią co do uregulowa-

nia granicy między francuskim departamentem Niższych Pyreneów i hiszpańskimi prowincjami Aragonia i Nawara. W tem przymierzu oznaczono także prawa pastwisk w Pyreneach i żeglugi na Bidasoi. Artykuł 27 przypisuje: „Wyspa bażantowa znana w historii z nazwiska wyspy konferencyjnej, do której wiąże się tyle wspólnych wspomnień obudwu narodów, pozostanie nierozdzielnie w posiadaniu Francji i Hiszpanii. Obustronne władze porozumiewać się będą zawsze co do karania zbrodni popełnionej w terytorjum wysępki. Obadwa rządy użyją wspólnych środków, ażeby wyspę tę ustrzedz od zagrożonego zniszczenia, i wspólnym kosztem postarają się o jej zachowanie i upiększenie.“ Tak tedy owo tylekrotne wzmiankowane przywrocenie wyspy bażantowej do stanu, w jakim się znajdowała podczas układów pyrenejskiego pokoju w 1659, nastąpi niezawodnie w tych czasach na mocy świeżo zawartego traktatu.

Belgia.

(Układy handlowe z Holandją.)

Bruksela, 9. września. Dzisiejszy *Precurseur* donosi, że antwerpska izba handlowa, najważniejsza w kraju, oświadczyła się przeciw zawarciu nowego traktatu handlowego z Holandją. Ten sam dziennik dodaje jednak, że projekt tego traktatu jest już ułożony, i że pan Boaije, który układał się w tym względzie w imieniu rządu holenderskiego, przedłożył ten projekt gabinetowi w Haadze. Wiadomość ta pochodzi z najpewniejszego źródła.

Szwajcarya.

(Sprawa kolei Orańskiej.)

Berna, 8. września. Na katogoryczny obszerny dekret rady związkowej w sprawie orańskiej kolei żelaznej nastąpiła niemniej obszerna odpowiedź rządu kantonu wadtländzkiego. Nie myśląc wcale poddać się woli zwierzchniczej i zapobiedz w ten sposób dalszym nieprzyjemnym wynikłościom upiera się wadtländzka rada stanu przy swoim postanowieniu pierwotnem, przypisuje sobie prawo zakazu dalszych robót w swoim terytorjum, i zachowując niezachwianą konsekwencję w swych krokach, wzywa nakoniec radę związkową, aby odwołała swoje rozporządzenie. Na domiar wszystkiego dodała jeszcze władza kantonalna, że w oznaczonym z góry przeciągu czasu nie podobna jej w żaden sposób powziąć uchwały stanowczej. Wszczęło się więc nieporozumienie na prawdę. Zachodzi tylko pytanie kto ustąpi, czy rada związkowa, czy kantonalna rada stanu. W obecnej chwili przybiera sprawa ta tem większego znaczenia, ile że nietajno teraz nikomu, co właściwie zamierza rada stanu swoim oporem. Chodzi jej głównie o to, aby wstrzymaniem budowy podkopać kredyt towarzystwa i przeciągnąć wypłaty po za pierwszy termin, czem oczywiście odniosłaby zwycięstwo. Prezydent związkowy Fornerod pospieszył osobiście do Luzanny, aby pośredniczyć polubownie. Lud bardzo mały udział bierze w całym tym sporze.

Włochy.

(Rozboje publiczne. — Przyjęcie Ojca Ś. w Rzymie.)

O zrabowaniu szybkożozu piemonckiego między Vogherą i Tortoną donoszą teraz, że napaścicy nie tylko zabrali wszystkie pakiety pieniężne, ale także podróżnym zrabowali zegarki i gotówkę. Miejsce, gdzie wydarzył się napad, jest już oddawna niebezpieczne; wprawdzie patrolują tam bardzo często karabiniery, ale zawsze można dojrzeć ich zdaleka, tak że złoczyńcy mają czas ratować się ucieczką.

Z Rzymu donoszą pod d. 6. b. m.: Wczoraj około godziny 5 po południu powrócił Jego Świątobliwość wśród okazałych uroczystości do stolicy. Pierwsze powitanie nastąpiło u mostu zwanego *Ponte Mole*, gdzie wznosił się łuk tryumfalny, drugi podobny łuk tryumfalny zbudowano na Corso. Jego Świątobliwość jechał z całym swym świetnym orszakem w kierunku starożytnej Via Flaminii a potem zwrócił na drogę, którą zwyczajnie udają się papieże z pałacu watykańskiego do Lateranu. Jazda do kościoła ś. Piotra, gdzie zatrzymał się powóz Jego świątobliwości, trwała całą godzinę, bo ulice zalegały nieprzejrzaną tłumy ludu, a zewsząd wznosiły się okrzyki: „Błogosławieństwa ojciec Ś.!” radość ludu z powrotu Papieża objawiała się w ogóle w jak najszczerszych dowodach przychylności i uwielbienia. Zatrzymawszy się przed kościołem ś. Piotra, wysłał Jego Świątobliwość i odmówiwszy modlitwę, dziękczynną zajął napowrót opuszczone od czterech miesięcy podwoje Watykanu. Wieczorem zajaśniało miasto w wspaniałem oświetleniu, wszystkie zaś uroczystości powitane, a które urządzali po części kler, po części generalicya francuska i urzędnicy municypalni odznaczały się okazałością w całym tego słowa znaczenia.

Niemce.

(Program jazdy Cesarza rosyjskiego. — Powściągnięcie tax pobieranych nieprawnie.)

Z Berlina donoszą pod dniem 10. września: Jego Mość Cesarz rosyjski przybędzie 14. b. m. z Warszawy do Berlina, ale zabawi tylko dwa dni na dworze królewskim w Charlottenburg, a potem uda się do Jej Mości Cesarzowej na wielkoksiażący dwór w Darmstadtzie. O ile postanowiono dotąd, przybędą Ich Mości Cesarstwo rosyjscy w pierwszych dniach października znowu do Berlina, ale zabawią tylko jeden dzień na dworze królewskim, a potem odjadą na Warszawę do Kijowa. Na czas pobytu Jego Mości Cesarza Alexandra w Charlottenburgu przeznaczeni zostali do usług jego: je-

nerał Lindheim, komendant miasta, generał Alvensleben i adjutant major Loën.

Mnichów, 5. września. Jak donosi *A. Abendstg.* odesłano w wiadomej sprawie względem nieprawego pobierania tax na kolejach żelaznych 7 ekspedytorów, 8 nadkonduktorów i 12 konduktorów przed sąd obwodowy i miejski w Augsburgu. Śledztwo z 46 różnemi osobami (między którymi znajdowały się także żony dwóch ekspedytorów) zostało zawieszono.

Rosya.

(Turecki ambasador u dworu przyjmowany. — Szarańcza. — Zbiory nad Azowem. — Ułarczki na Kaukazie. — Rosyjskie korwety na Czarnem morzu.)

Z Petersburga donoszą pod dniem 5. września, że w okolicy Akermanu wyrządziła szarańcza niejaką szkodę, ale zato cieszą się wszystkie inne okolice nad morzem azowskim, a osobliwie w pobliżu Berdiańska najobfitszym żniwem.

Turecki ambasador Riza Bej doręczył 1. b. m. Cesarzowi swoje listy wierzytelne, poczem przedstawiano Cesarzowi resztę członków ambasady tureckiej.

— Dalsze petersburskie doniesienia o walkach z Czerkiesami u wybrzeży kaspijskiego morza i na lewem skrzydle linii kaukaskiej zawierają cały szereg pojedynczych mniej więcej zawziętych utarczek, które nie wpłynęły wcale na ogólny postęp działań wojennych. Oddział rosyjski w Salatawii buduje dalej wygodny gościniec przez wóz terengulski. Już w połowie lipca postąpiły tak daleko roboty, że znaczna część wojska przeniosła się do Starej Baturny, gdzie stanęła także nowa kwatera sztabu. Od 6. do 19. liczył oddział salatawski 1 oficera i 11 żołnierzy zabitych, a jednego oficera i 13 żołnierzy rannych. Z utarczek po lewem skrzydle linii kaukaskiej zdaje się najważniejszą potyczka przy aule Gersel nad jeziorem tamańskim na dniu 13. lipca. Nieprzyjaciel miał pozostawić na placu 20 trupów i 19 koni, z rosyjskiej zaś strony liczono tylko 5 rannych.

Rosyjskie źródła z Kaukazu nie wiedzą nic zgola o owych zwycięstwach Szamila, głoszonych w dziennikach carogrodzkich. Przeciwnie *Kaukas* donosi, że po klęsce pod Salatawii schronił się Szamil w góry i wstrzymywał się od wszelkich większych wypraw. Dopiero w połowie czerwca wyprawił się na małą Czecznę, ale generał Jewdykimow wysłał zaraz na punkta zagrożone korpus generał-majora Kemfert, który dotychczas niszczył zasiewy polne w wielkiej Czecznie. — Z portu kronsztadzkiego wypłynęły ostatniemi czasy trzy korwety rosyjskie na Czarne morze. Dowódcy okrętów nadesłali już swoje sprawozdania z podróży. W pierwszych dniach nie wiodło im się wcale na morzu, już to dla niedostatecznego oswojenia się majtków z żegluga, już to dla niektórych wad w konstrukcyi maszyn, ale gorliwość oficerów i żołnierzy wróży na przyszłość uchylenie wszelkich przeszkód. Wszystkie te trzy korwety rosyjskie należą do rządu okrętów, które na podstawie paryzkiego traktatu wolno trzymać Rosji na Czarnem morzu. Komendantowi floty syberyjskiej dozwolono udzielać oficerom urlopu, jeśli zechcą wejść w chwilową służbę jakiego okrętu kupieckiego.

Turcya.

(Ustąpienie Reszyda Baszy. — Ustąpienie z Heratu.)

Paroplywem Lloyda „Vulcan“ nadeszła do Tryestu poczta z Konstantynopola z 5. września. Potwierdza się, że Reszyd Basza został z zapewnieniem życzliwości sultańskiej usunięty z posady prezydenta Tanzymatu, a miejsce jego zajął Fuad Basza.

Druga ważna wiadomość jest, że zawarowana w traktacie pokoju między Lordem Cowleyem i Feruk Chanem ewakuacya twierdzy Heratu nastąpiła wreszcie. Ale zaledwie wojska perskie opuściły miasto, wybuchły groźne zaburzenia. Ludność podzieliła się na dwie partyi, Szytów i Sunitów, i przyszło do krwawych zatargów, które spowodowały Szytów prosić Sultana Murad Mirzę, naczelnego komendanta wojsk perskich, ażeby przysłał napowrót wojska dla przywrócenia spokoju. Ale generał niezwązał na to i postępował dalej z wojskiem swoim ku Teheranowi. Tak donosi *Presse d'Orient* z 5. września, gdy tymczasem z innej strony utrzymują, że ewakuacya Heratu została dopiero nakazana, ale nie nastąpiła jeszcze.

Azya.

(Wiadomości z Persyi i Chin. — Doniesienia z Chin na Kiachę. — Pieniądze żelazne.)

Wpływ rosyjski w Persyi zaczyna znowu jawnie brać górę. Poseł rosyjski w Teheranie otrzymał od Szacha order Lwa i Słońca pierwszej klasy. Uchylono także wielu urzędników perskich, podejrzanych o sympatyę ku Anglii. Nie uszedł tego losu i p. Novarra, znany lekarz załogi teherańskiej. Pułkownik Taylor, sekretarz wojenny przy ambasadzie uda się stosownie do punktów zawartego przymierza jako komisarz angielski do Heratu, aby się przekonać o ewakuacyi miasta. Tymczasem jak mówią najnowsze doniesienia z Tabridy z d. 8. sierpnia niepomyśliła jeszcze Persya na prawdę o ustąpieniu z Heratu.

— Wychodzący w Shangay dziennik *North-China-Herald* upewnia, że w prowincyi Szontung na południe od Hoangho wybuchło groźne powstanie. Hersztem buntu ma być pewien mieszkaniec z prowincyi Kwantung imieniem, Wang Lanku, jego armia liczy już do 60,000 ludzi. Głównem miejscem powstania jest Liangszan.

— Na Kiachę nadeszły do Petersburga bardzo smutne wiadomości ze stolicy i południowych prowincyi państwa chińskiego. Handel i przemysł upadły zupełnie, nędza i ubóstwo wzmagają się

w zatwarzający sposób. Rząd wydał jak wiadomo żelazne pieniądze, któremi płaci urzędników i zakupuje zboże, ale podatki przyjmuje tylko w srebrnej monecie. Ztąd wypływa naturalnie, że lud nie lubi żelaznych pieniędzy, a ponieważ w kraju wielki jest brak srebra, przeto trzeba samemu rządowi przypisać zubożenie ludu.

Australia.

(Stan Australii.)

Sydney. 5. maja. Pierwsza sesja parlamentu Australii południowej na zasadzie nowej konstytucji zagajono w Adelaidzie 22go kwietnia. Z mowy można poznać położenie i nadzieje kolonii. Przychody z r. 1856 w kwocie 456.000 funtów, pokryły nietylko wszystkie wydatki w owym roku, licząc w to koszty na przybyłych osadników, lecz zostały jeszcze przewyżkę przeszło 200.000 funtów na rok bieżący. Przychody podczas ostatniego kwartału przewyższyły tak dalece koszty ostatniej legislacji, że po pokryciu wszystkich należności przyzwolonych na służbę w bieżącym roku, pozostanie jeszcze przeszło 100.000 funt. szterl. Ludność podają obecnie na 109.000 mieszkańców. Sprzedaż gruntów rządowych z rokiem skończonym dnia 1. kwietnia wynosiła za 188.000 morgów sumę 229.000 funtów szterl. Przeszło 263.000 morgów było uprawianych w kolonii, między temi 172.000 morgów zasianych pszenicą albo innym zbożem. Ogółowy przywóz wynosił 1.205.069 funtów, a ogółowy wywóz 1,364.904 funtów, między którymi zboże i mąka wynoszą 534.789 funt., wełna 412.163 funt.; a kruszcze i metale 480.043 funtów.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie sierpnia na targach w obwodzie lwowskim, żółkiewskim, samborskim, przemyskim, saockim i kołomyjskim.

	Lwów		Żółkiew		Sambor		Przemysł		Sanok		Kolomyja	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
m o n e t a k o n w.												
Mec pszenicy . . .	3	15	3	34	3	18	3	16	3	18	3	18
" żyta . . .	1	55	1	56	2	6	1	56	2	.	2	3
" jęczmienia . . .	1	20	1	36	1	26	1	36	1	36	1	25
" owsa . . .	1	7	1	17	1	20	1	14	1	16	.	56
" hreczki . . .	2	.	2	.	2	16	2	4	.	.	2	15
" kukurudzy	2	44	2	30
" kartofli	50	.	44	.	42	.	58	.	40	1	12
Cetnar siana	33	.	52	.	42	.	53	.	53	1	11
" nasienia koniczu	55
" welay	86	.	.	135	26	.
Sąg drzewa twardego . . .	7	.	4	56	6	16	7	25	6	8	6	34
" " miękkiego . . .	5	20	4	15	4	18	5	36	4	18	3	30
Funt mięsa wołowego	6 ³ / ₈	.	6	.	6 ¹ / ₅	.	6 ¹ / ₂	.	6	.	4 ¹ / ₃
Mas okowity	42	.	28	.	49	.	37	.	33	.	33

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 12. września. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator kazał wszystkie zastawy złożone w tutejszym urzędzie zastawniczym przed 27. lipca aż do kwoty 2. lirów wykupić z własnych funduszów i zwrócić właścicielom.

Paryż, 13. września. Wczoraj wieczór renta 3% 66.80. — *Monitor* donosi, że dla nieustannego deszczu odłożone zostały dalsze manewry w obozie pod Chalons aż do przyszłej srody. *Pays* i *Patrie* podają depezę z Jas z doniesieniem, że wybory w Multanach rozpoczęły się 10. b. m.

Turyn, 10. września. Drut elektryczny założony został aż do odległości 10 mil od przylądka Trulada w Sardynii, a potem

uzupełniono go drutem maltańskim, który przerwał się jednakże. — Anglicy mają zamiar odszukać go w październiku i utworzyć komunikację w Spartivento.

Florencya, 11. września. Buletyny z Arezzo o stanie zdrowia Jego królewicz. M. księcia Ferdynanda były do wczorajszego wieczora pomyślne.

Sztokholm, 12. września. Osobnym dodatkiem dziennika *Post och imiks Tidningar* ogłoszony został dekret królewski, mocą którego ustanowiona została tymczasowa władza rządowa, złożona z członków szwedzkiej i norweskij rady państwa dla załatwiania spraw rządowych podczas słabości Króla. Dziś wieczór przedłożony został stanom wniosek królewski względem mianowania następcy tronu rejentem. Jak utrzymuje *Aftonbladet* sprzeciwia się ten projekt ustawie zasadniczej.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięćzłotówka	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	18	81	45
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } 5% Pożyczka narodowa }	77	30	78	12
	82	—	82	53

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. września.
 Oblig. długu państwa 5% 80³/₈; 4¹/₂% —; 4% —; z r. 1850 —; 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akeye bank. 958. Akeye kolei półn. 1680. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 540. Lloyd 360. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.
 Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105¹/₈ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104¹/₄ 2 m. Hamburg 76⁷/₈ 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 10¹/₂ 2 m. Medyolan 103¹/₈. Marsylia —. Paryż 121⁵/₈. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7³/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; dello galicyjskie 77³/₈. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106¹/₂. Pożyczka narodowa 82¹/₂. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 258¹/₂ fr. Akeye e. k. uprzyw. zakładu kredyt. 204¹/₃. Hypotekar. listy zastawne —. Akeye zachodniej kolei żelaznej 200¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. września.
 PP. Agopsowicz Teod., z Krymidowa. — Białobrzeski Stan., z Dziedziłowa. — Biliński Józef, z Żółkwi. — Hr. Jabłonowski Stan., z Nastasowa. — Kovacs Ant., z Karapczyna. — Morawski Roman, z Łukawca. — Pohorecki Kajetan, z Grodziska. — Urbanowski Franciszek Ks., z Haczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. września.
 PP. Czermiński Juliusz, do Głińska. — Frank Fryd., do Nahaczowa. — Mlyński Hen., do Żurawna. — Petrowicz Ksaw., do Wołoskowa. — Hr. Spanki, e. k. rotmistrz i Br. Weinersberg, e. k. porucznik, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.17	+ 11.4°	94.4	zachodni	st.
2. god. popoł.	324.88	+ 15.4°	78.9	półn.-zach.	"
10. god. wiecz.	325.22	+ 11.2°	88.7	zachodni	"
Wieczór burza i deszcz 4...57.					

T E A T R.

Dziś w *Cyрку Rensa* wielkie przedstawienie.

K E R N I K A.

Tydzień temu wielki był pożar w Słowicie, w ob. złoczowskim, spaliło się gumno z całym zbiorem tegorocznym, przytem dwór sam i przyległe zabudowanie gospodarskie z młocarnią i zbożem namłóconem, tak że szkodę lekko na 10.000 złr. obliczają. Ogień wybuchł o drugiej godzinie po północy od południowej strony gumna, ale prawdziwej przyczyny potąd jeszcze nie doszledzono.

— W Komarowie w powiecie Iłaiickim, pospadało d. 19. z. m. z deszczem jak ludzie mówili, bardzo wiele nieznanego u nich rodzaju cebulek nakształt drobnej kartofli; niektórzy z Komarowskich nabierali tego garnca-mi i sadzili na wysadki w ogrodzie, ale chcąc wiedzieć na cohy się ta u nich nieznaną rośliną zdała, przestali ją pod rozpoznanie do urzędu. Pokazało się, że to jest nasienie Ranunkuly, tak zwanej: „Ficaria“, które z namiecią wiatrów w te strony zaniesione było.

— Dziennik „Annales du commerce exterieur“ podaje liczbę wychodźców europejskich, którzy w przeciągu 36 lat i 3 miesiące, to jest od 30. września 1819 do 31. grudnia 1855 przybyli do Stanów zjednoczonych. Liczba ich wynosi 4,482,837. Najmniejsze było wychodźstwo od roku 1828 do 1832, mia-

nowicie wynosiło 84,535 dusz. W drugim peryodzie od roku 1840 do 1842 naliczono 203,187 wychodźców, a w trzecim peryodzie od 1851 do 1854: 869,302. W roku 1854 wynosiła ich liczba 360,474, a w roku 1855 spadła na 230,476. Co do narodowości dzielili się wychodźcy podług własnego podania na 643,445 Anglików i Irlandów, 1,242,082 Niemców i 188,725 Francuzów. Resztę dostarczyły: Szwajcaryca, Holandia, Szwecya, Hiszpania, Włochy i Belgia. — Do 157,537 wychodźców niepoddało swojej ojczyzny, a 270 213, którzy mianowali się obywatelami stanów zjednoczonych, przybyli morzem.

Rozmaitości nr. 37.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki, przez Felicjana Łobeskiego (dalszy ciąg).
- 2) Zbiory archiwalne. Dziennik polityczny z r. 1763 utrzymywany w kancelaryi królewskiej w Warszawie.
- 3) Wielka pieczęć angielska.